

**Radosław Skrycki**

Uniwersytet Szczeciński

Zespół Historii Kartografii przy IHN PAN

## **Wielka mapa Pomorza Eilharda Lubinusa – dotychczasowy stan wiedzy i nowe ustalenia**

### **1. Wprowadzenie**

W katalogu wystawy „Magnificent Maps: Power, Propaganda and Art” zorganizowanej w British Library w Londynie (30 kwietnia – 19 września 2010 r.) na dwóch stronach książki zreprodukowano mapę Księstwa Pomorskiego Eilharda Lubinusa<sup>1</sup>. Warto o tym wspomnieć, ponieważ mapa została potraktowana w katalogu wyjątkowo; niewiele innych reprodukcji w ten sposób zostało opublikowanych. Podkreślono więc jej wyjątkowość i kunszt wykonania, choć jednocześnie w komentarzu próbowano umniejszyć rolę inicjatora jej powstania – księcia Filipa II, pisząc, że „władcy niewielkich państw zawsze chcą podnieść swoją międzynarodową pozycję” za pomocą m.in. wyrafinowanych map swoich krajów. Jakikolwiek jednak powody by nie leżały u podstaw podjęcia decyzji sfinansowania tak rozległego dzieła, efekt końcowy przyćmił największe dokonania kartografii sąsiednich regionów i w tej części Europy na długie dziesięciolecia był najbardziej znaczącym, a zarazem najpiękniejszym dziełem kartograficznym.

\*\*\*

U podstaw decyzji o opracowaniu wielkiej mapy Pomorza leżała świadomość dotychczasowych braków i ważności posiadania poprawnego obrazu kartograficznego przez księcia szczecińskiego Filipa II.

Do 1618 roku „obowiązującym” obrazem kartograficznym była pierwsza samoisntna mapa Pomorza Petrusa Artopaeusa (Petera Beckera), po raz pierwszy opublikowana w *Cosmographii* Sebastiana Münstera (Bazylea 1550 i później)<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> P. Barber, T. Harper, *Magnificent Maps: Power, Propaganda and Art*, London 2010, s. 66–67. Eilhard Lubinus (1565–1621) był teologiem, profesorem filologii klasycznej i poezji na uniwersytecie w Rostocku.

<sup>2</sup> O mapie zob. M. Stelmach, *Historia kartografii Pomorza Zachodniego do końca XVIII wieku*, Szczecin 1991, s. 35–58; P.H. Meurer, *Fontes Cartographici Orteliani. Das „Theatrum Orbis Terrarum” von Abraham Ortelius und seine Kartenquellen*, Weinheim 1991, s. 109–110.

Ten prosty w rysunku drzeworyt niósł ze sobą sporą ilość treści kartograficznej i w porównaniu z wcześniejszymi mapami – głównie kolejnymi przeróbkami i uzupełnieniami mapy Europy Środkowej kardynała Mikołaja z Kuzy – dość kompleksowo informował czytelnika o charakterze kartowanego regionu. Mimo dość dużych rozmiarów druku w münsterowskiej *Cosmographii* (mapa zajmowała dwie strony) nie mógł spełnić aspiracji światłych pomorskich książąt; sąsiedni Śląsk<sup>3</sup> i Prusy<sup>4</sup> posiadały wielkie, wieloarkuszowe mapy, które choć także wydane w formie drzeworytów, to z racji dużych rozmiarów bez wątpienia lepiej spełniały funkcje propagandowe i, posługując się dzisiejszą nomenklaturą – promocyjne. Dodatkowo adaptacja mapy Artopaeusa wydawana od 1573 roku w atlasie Abrahama Orteliusa (miedziorytowa) została „zdegradowana” i zamieszczona na jednym arkuszu z mapą Infant Johanna Portantiusa i Księstwa Oświęcimsko-Zatorskiego Stanisława Porębskiego<sup>5</sup>. Takie sprowadzenie kraju do poziomu niewielkich, mało znaczących księstewek mogło mieć wpływ na decyzję jego władcy księcia Filipa<sup>6</sup>.

Powierzenie wykonania mapy filologowi klasycznemu<sup>7</sup> z Rostocku miało swoje uzasadnienie. Otóż Lubinus był autorem publikowanej wtedy powszechnie mapy Rugii (ryc. 1), karty bez porównania dokładniejszej od wydawanej przez Orteliusa mapy wyspy Edelinga, ale i piękniej zdobionej (30 herbów szlachty rugijskiej, w tym dwa z pustym polem, herby Księstwa Rugijskiego i złożony herb Pomorza, symbolika morska i atrybuty kartograficzne). W literaturze datuje się tę mapę na 1608 rok, biorąc za podstawę jej publikację we francuskiej edycji atlasu Mercatora / Hondiusa z 1609 roku<sup>8</sup>. Niedawne badania Eckharda Jägera z Lüneburga wykazały, że Lubinus był także autorem globusów – nieba i Ziemi<sup>9</sup>.

<sup>3</sup> Mapa Martina Helwiga z 1561 r.

<sup>4</sup> Mapa Heinricha Zella z 1542 i Caspra Hennebergera z 1576 r.

<sup>5</sup> Zob. M. van der Broecke, *Ortelius Atlas Maps. An illustrated Guide*, Houten 2011, s. 469–472 (Ort158).

<sup>6</sup> W dziele Orteliusa znajdowała się jeszcze jedna mapa fragmentu Pomorza, której dotychczas badacze nie poświęcali większej uwagi ze względu na jej słabą jakość i mocno nietypową, wschodnią orientację z zakrzywieniem wybrzeża Bałtyku. Jest to mapa Rugii, Uznamu i Wolina, której manuskrypt przesłał Orteliusowi w 1581 roku Petrus von Edeling, superintendent w Kamieniu Pomorskim, później dziekan kapituły w Kołobrzegu. Mapa drukowana była w różnych wydaniach atlasu w latach 1584–1598 wspólnie z mapą Dithmarschen na jednym arkuszu, zaś w latach 1595–1641 z mapą Holsztynu. Zob. P. van der Broecke, op. cit., s. 288–290 (Ort89) i 282–284 (Ort87). O Edelingu: P.H. Meurer, op. cit., s. 140–141.

<sup>7</sup> W świecie nauki Eilhard Lubinus znany był ówczesnie ze swoich dzieł filologicznych: *Antiquarius sive Priscorum, et Minvs vsitatorvm vocabvlorvm, brevis interpretatio* (Amsterdam 1594) oraz przede wszystkim *Clavis et fundamenta graece linguae...*, wydawanego wielokrotnie w Amsterdamie m.in. przez oficynę Janssoniusa (1647) oraz spadkobierców Ludwika Elzewira (1651, 1664).

<sup>8</sup> Obszernie referuje to zagadnienie M. Stelmach, op. cit., s. 60 oraz tenże, *Eilhardus Lubinus i jego wielka mapa Księstwa Pomorskiego*, Szczecin 2001, s. 35.

<sup>9</sup> Szerzej o tym zob. E. Jäger, *Mapa Rugii Eilharda Lubinusa*, w: *Eilhard Lubinus i jego dzieło*, red. R. Skrycki, Szczecin 2013 (w druku).



Ryc. 1. Mapa Rugii E. Lubinusa, wyd. przez Joannesa Janssoniusa, Amsterdam ok. 1630 (ze zbiorów Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie)

## 2. Prace nad wielką mapą Pomorza

Pierwotnie mapa, zlecona do wykonania Lubinusowi, miała być załącznikiem do nowej kroniki Pomorza, którą miał opracować Jürgen Valenthin Winther. Konceptja taka zrodziła się w 1610 roku, jednak ostatecznie Winther ukończył jedynie fragment pracy, która nosiła tytuł *Pomeranographia* (lub *Balthus Pomeranicus*) i nigdy nie została wydana drukiem. Jak twierdzi Edward Rymar – rękopis zaginął<sup>10</sup>.

Zainteresowania humanistyczne książąt Filipa II i Filipa Juliusza są powszechnie znane i w kontekście powstania mapy Lubinusa obszernie przedstawił je Mieczysław Stelmach<sup>11</sup>. Dość więc nadmienić, że było to opracowanie kartograficzne,

<sup>10</sup> E. Rymar, *Dziedzictwo piśmiennicze księstwa Gryfitów ze szczególnym uwzględnieniem obszaru państwa polskiego*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, t. XLI, 2000, nr 4, s. 21.

<sup>11</sup> M. Stelmach, *Eilhardus Lubinus* ..., s. 25–34.

którego powstanie zostało zainspirowane przez dwór książęcy. Musiało to wynikać ze świadomości, jaką rolę w nowoczesnym – w ówczesnym rozumieniu – społeczeństwie i polityce międzynarodowej spełnia poprawna ale i efektywna mapa. Miała być w zamyśle mniej może narzędziem skutecznego zarządzania państwem, bardziej elementem autopromocji kraju i przede wszystkim – rodzimej dynastii.

Przystępując do pracy nad mapą Lubinus rozpoczął od studiowania archiwum książęcego w Wołogoszczy, a także zapoznania się z dotychczasowym piśmiennictwem dotyczącym położenia, historii i stanu ówczesnego Księstwa. Jesienią 1611 roku rozpoczął pierwszy objazd po przedodrzańskej części Pomorza (od Barda), zaś latem 1612 roku – po wschodniej, posuwając się od Szczecina ku Słupskowi i z powrotem. Za pomocą dość podstawowych instrumentów przeprowadził kilka tysięcy obserwacji, pomierzył odległości oraz zapoznawał się z istniejącymi materiałami kartograficznymi, które częściowo wykorzystał przy konstruowaniu swojej mapy.

Prace nad rysunkiem mapy miały miejsce na szczecińskim zamku. Przebywający tu w 1617 roku Filip Heinhofer, humanista i antykwariusz, zaopatrujący dwór książęcy w dzieła sztuki, w kilku miejscach swojego dziennika wspomina, że wraz z Lubinusem oglądał jeszcze niegotową mapę (brakowało np. herbów szlacheckich) a także wraz z rostockim profesorem zwiedzał biblioteki i brał udział w dość barwnym życiu dworskim<sup>12</sup>. Zaakceptowany przez księcia Filipa rysunek, poprawiony i uzupełniony jeszcze podczas objazdu latem 1617 roku, zimą 1617/1618 został wysłany do Amsterdamu w celu wyrytowania.

### 3. Druk i kolejne wydania mapy

Rozmiar mapy spowodował, że musiała zostać wykonana na 12 płytach miedzianych i odbita na 12 arkuszach, a więc otrzymała formę mapy ściennej pod tytułem: *Nova Illustrissimi Principatus Pomeraniae Descriptio cum adjuncta Principum Genealogia Eris potiorum Urbium imaginibus et Nobilium Insignibus* (ryc. 2a–2l). Rytownikiem był Nicolaes Geilekercke (Geelkercken, Geelkerckius), współpracujący m.in. z oficyną Jodocusa Hondiusa w Amsterdamie<sup>13</sup>. Był typowym, choć wybitnie utalentowanym „wędrującym” rytownikiem, oprócz Amsterdamu działał także w Lejdzie, Antwerpii i Arnhem. Rytował mapy wielkoformatowe, plany miast, a także plany bitew, nie był więc specjalistą w jakiejś określonej dziedzinie kartografii<sup>14</sup>. Wiadomo, że w 1612 roku Lubinus odwiedził Amsterdam i tu prowadził rozmowy z jakimś (Geilekercke?) rytownikiem<sup>15</sup>.

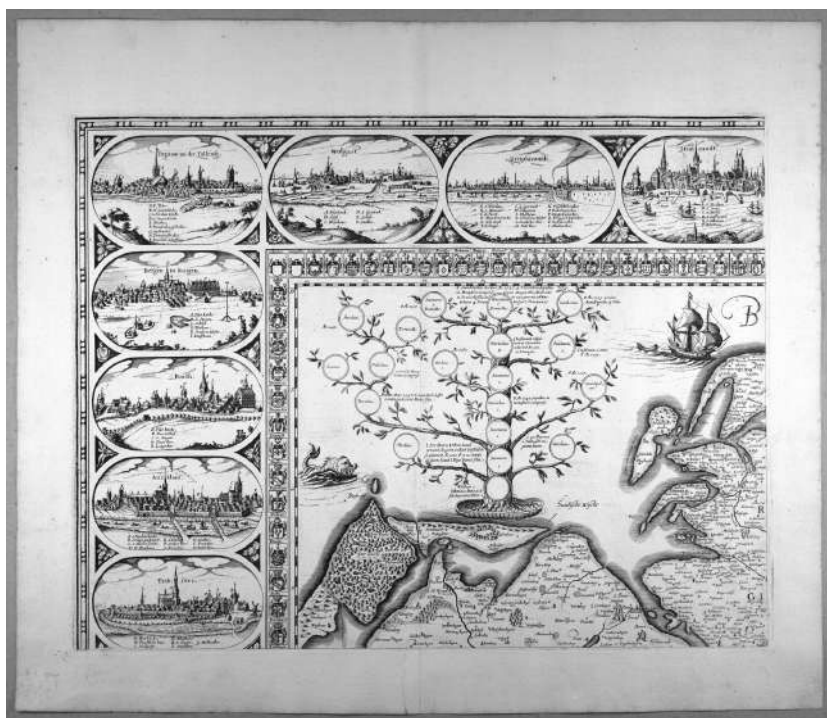
<sup>12</sup> Filipa Heinhofera dziennik podróży, zawierający obrazki z Frankonii, Saksonii, Marchii Brandenburskiej i Pomorza w roku 1617, oprac. K. Gołda, „Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego” t. IX, Szczecin 2000, s. 65, 110, 114, 119, 120.

<sup>13</sup> Szerzej zob.: P.H. Meurer, Nicolaes van Geelkercken, *der Stecher der grossen Lubinischen Karte von Pommern*, „Nordost-Archiv”, H. 77, 1985, s. 21–28.

<sup>14</sup> Tooley's Dictionary of Mapmakers, E-J, ed. J. French, Riverside 2001, s. 148.

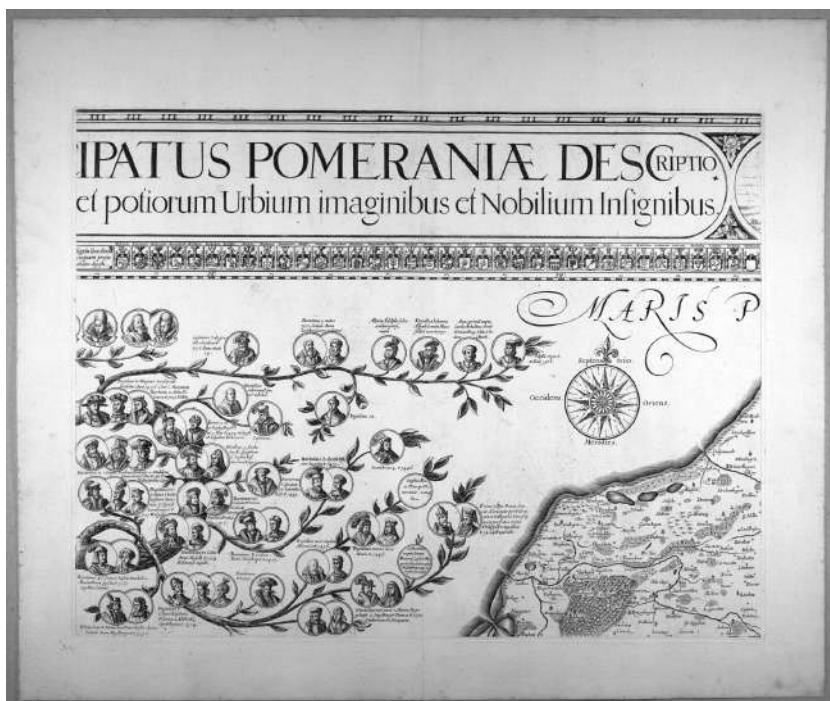
<sup>15</sup> M. Stelmach, *Eilhardus Lubinus...*, s. 41.

a

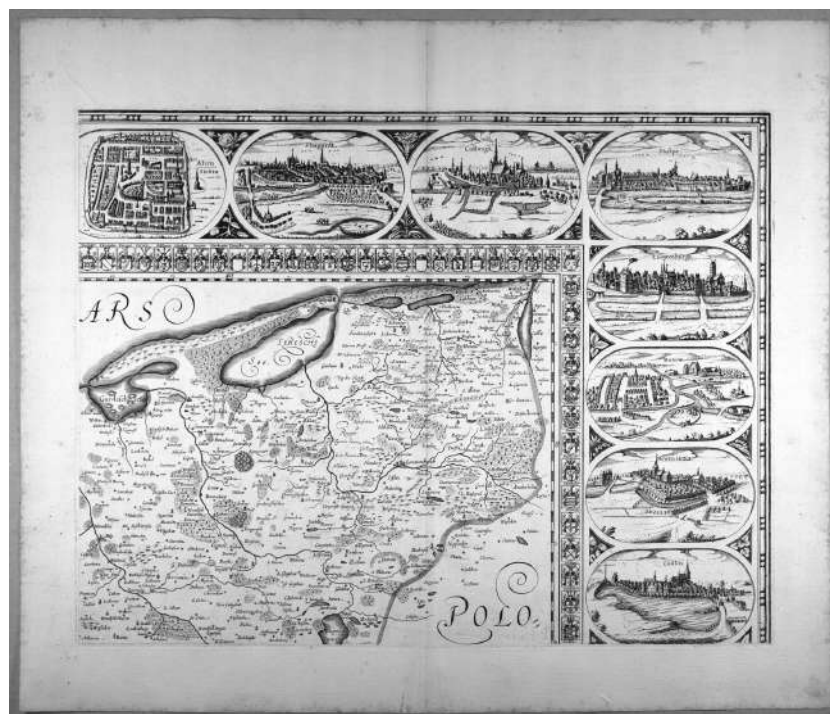


b



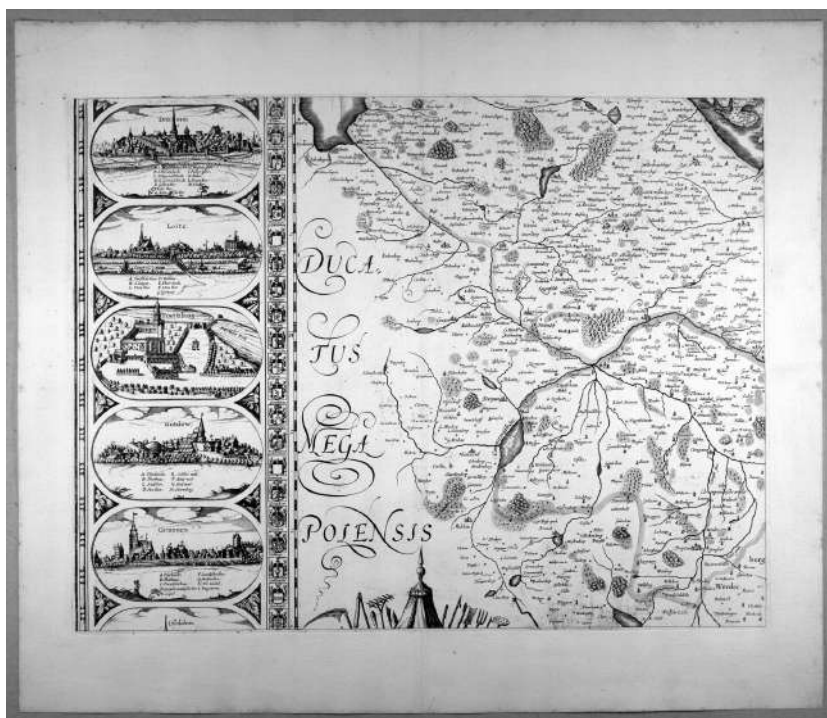


c

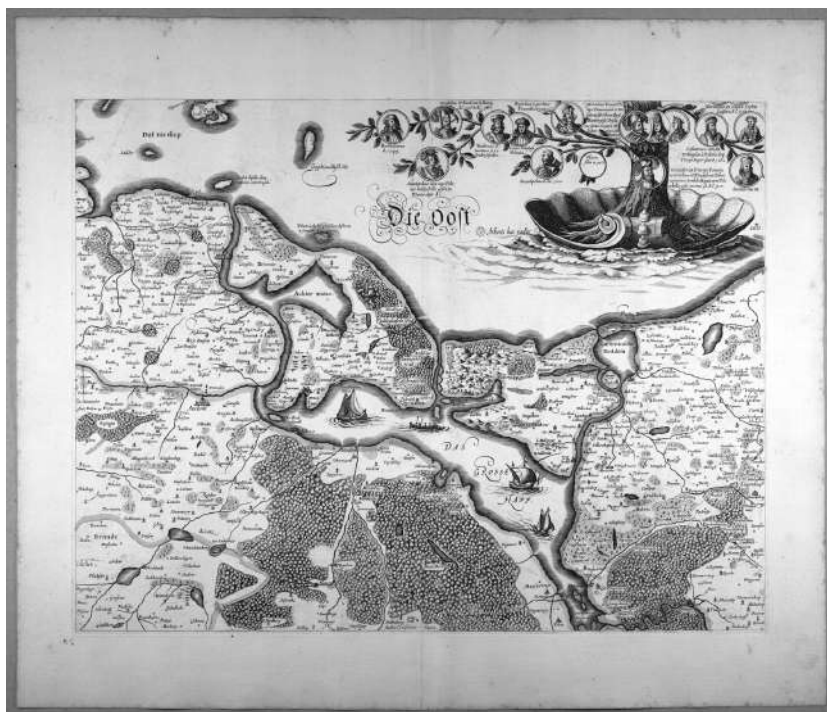


d

e



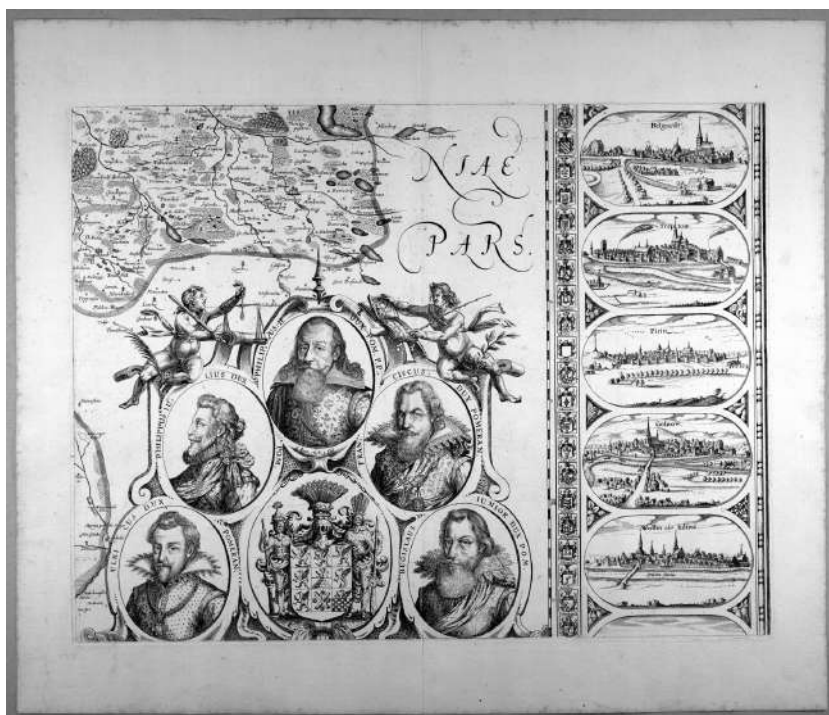
f

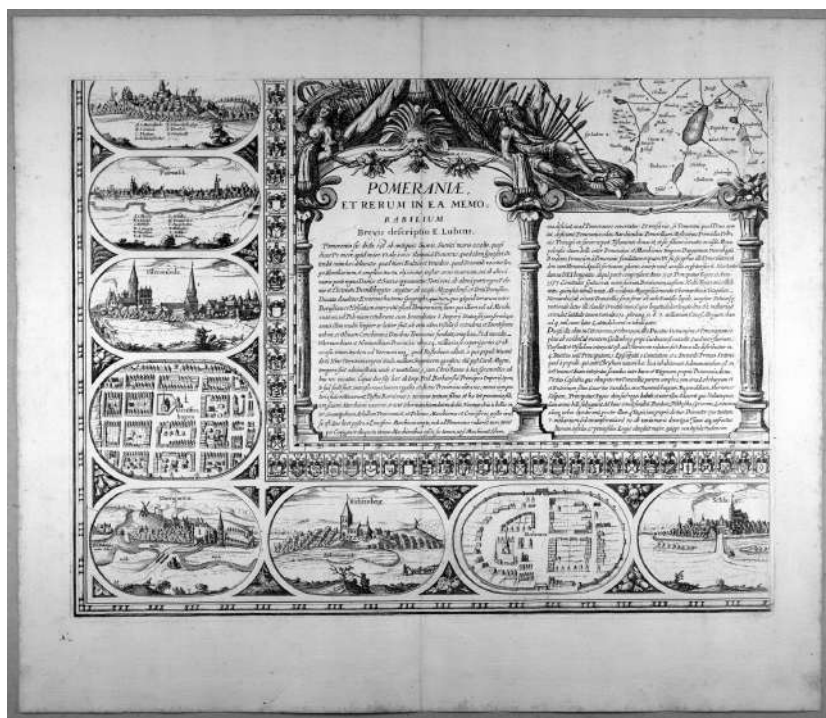


g

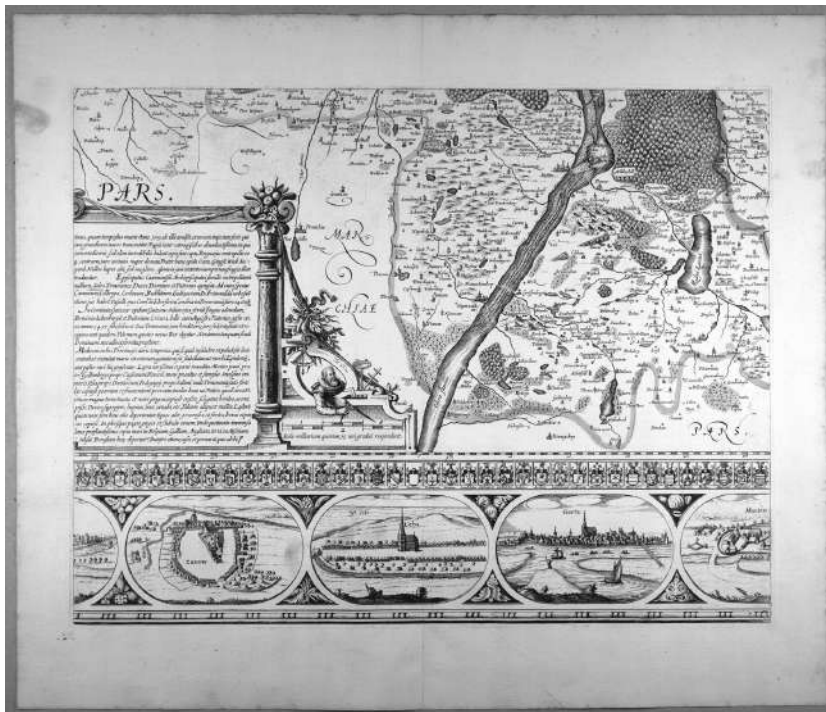


h

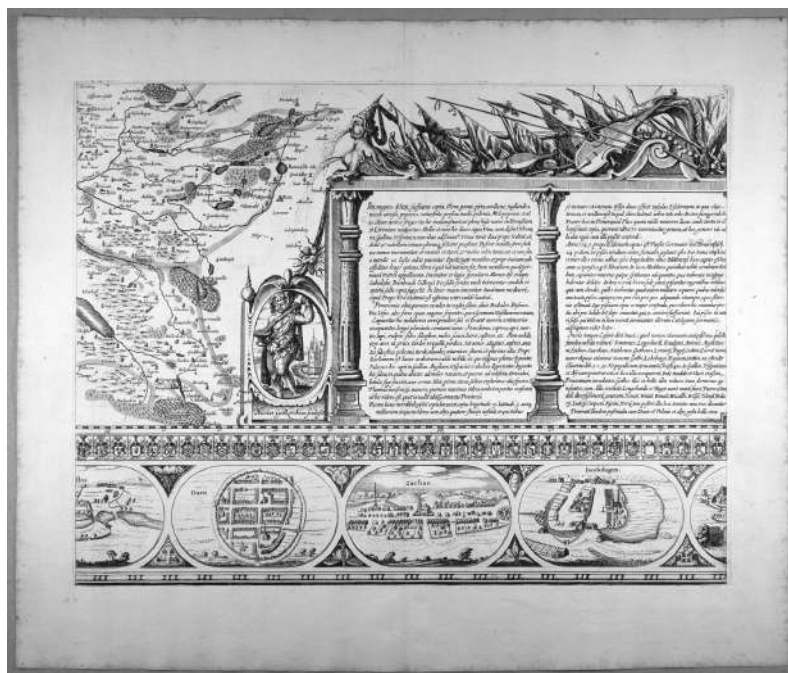




i



j



k



l

Ryc. 2a – 2l. Poszczególne arkusze mapy Pomorza E. Lubinusa (ze zbiorów Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie)

Badania Bogny Górniak z Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK w Toruniu wykazały, że mapa została wykonana dwiema technikami drukarskimi wkłęsłymi: miedziorytu i akwaforty. Właśnie drzewa genealogiczne są trawione kwasem, co mogło być spowodowane koniecznością uzupełnienia już gotowych płyt, np. na życzenie księcia. Bardziej prawdopodobna jest jednak teza, że Geilekercke celowo użył innej techniki wykonania ryty płyty w miejscach wymagających większej finezji i delikatności (liście i gałęzie drzewa, portrety). Niewykluczone, że także inne partie mapy zostały wykonane akwafortą.

Wykonane płyty trafiły na Pomorze i tu jesienią 1618 roku doszło do wydrukowania pierwszego nakładu mapy. Biorąc pod uwagę niski nakład (szacowany na kilkadziesiąt, 20, 30–50 egzemplarzy) sądzić można, że do druku doszło w Szczecinie<sup>16</sup>, ewentualnie innym pomorskim mieście, które dysponowało jakąś prasą drukarską, ale nie specjalizowało się w tak drogich i skomplikowanych drukach. Friedrich von Höble zwrócił uwagę, że papier dostarczony przez Hansa Beyera z książęcej papierni w Strudze (Hohenkrug) k. Szczecina był „gruby, szary i brudny”<sup>17</sup>. Zapewne ten fakt, a być może także i niedostatki techniczne lokalnych drukarni spowodowały, że wydrukowane egzemplarze przekazano książętom Filipowi Juliuszowi oraz Franciszkowi i Bogusławowi<sup>18</sup> (Filip II nie doczekał publikacji mapy – zmarł 3 lutego tego samego roku), a dalszego druku nie kontynuowano. Wkrótce zmarł książę Franciszek i na szczecińskim tronie książęcym zasiadł Bogusław XIV. Po śmierci Filipa Juliusza wołoskiego (1626) stał się jedynym (i jak pokaże historia – ostatnim) władcą całego Księstwa Pomorskiego. Zmiany na tronie, a do tego zbliżająca się do granic neutralnego Pomorza wojna trzydziestoletnia postawiły przed krajem inne wyzwania niż druk drogiej, wieloarkuszowej mapy. Od 1626 roku Pomorze stało się areną przemarszów wojsk – stron konfliktu: najpierw szwedzkich, potem cesarskich, a od 1630 roku – wymuszonym sojusznikiem króla Szwecji Gustawa Adolfa.

Po 1618 roku losy płyt miedziorytowych są nieznane. Nie ulega wątpliwości, że trafiły do Szczecina; na mapie nie ma śladu sygnatury amsterdamskiego wydawcy, a jej niski nakład wskazuje, że proces wydawniczy odbywał się poza wpływem renomowanej oficyny wydawniczej Hondiusa, która zapewne byłaby zainteresowana, aby nakład mapy był na tyle wysoki a obieg handlowy na tyle dobrze zorganizowany, by poniesione koszty zwróciły się a sama zaś mapa przyniosła zysk<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Większość badaczy jako miejsce wydania mapy określa Amsterdam, część zupełnie pomija kwestię miejsca druku. Bodajże raz tylko M. Stelmach jako miejsce wydania / druku podał Szczecin: tenże, *Pomorze i Szczecin na dawnych mapach, planach i widokach. Katalog wystawy*, Szczecin 1998, poz. 15.

<sup>17</sup> F. von Höble, *Alte Papiermühlen der deutsche Küstenländer*, „Der Papier-Fabrikant”, Jhrg XX, H. 42, 1922, s. 1463. Papiernia w Strudze trafiła także na mapę Lubinusa: na wschód od Dąbia nad Płonią oznaczono *Papirmöhlen*.

<sup>18</sup> D. Szymczak i R. Kupisiński podają, że egzemplarz mapy trafił w Darłowie także w ręce księcia Jerzego, tymczasem zmarł on w marcu 1617. Zob. D. Szymczak, R. Kupisiński, *Edycje Wielkiej Mapy Pomorza Eilharda Lubinusa*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, t. 43, 2011, nr 2, s. 182.

<sup>19</sup> Przez osobę rytownika zwykło się wiązać mapę Lubinusa z oficyną Hondiusa; nie ma jednak żadnych wskazówek, że Geilekercke w momencie wykonywania płyty robił to w ramach obowiązków pracownika Hondiusa.

Płyty odnaleziono przypadkowo w 1756 roku w Greifswaldzie. Będący członkiem deputacji szczecińskiego gimnazjum na obchody jubileuszu 300-lecia uniwersytetu w Greifswaldzie, Johann Carl Conrad Oelrichs, profesor tegoż gimnazjum, odwiedził Rostock. Tu na strychu wdowy po burmistrzu Zanderze, „pod innymi starymi rzeczami” odnalazł 12 płyt miedzianych z mapą Lubinusa. Zakupił je w następnym roku greifswaldzki księgarz Johann Jacob Weitbrecht, który przekazał je do Hamburga i tu w 1758 roku wykonano kilkadziesiąt kolejnych odbitek mapy. Całą historię opisał Oelrichs, który przy okazji dokonał pierwszej w dziejach syntezy kartografii pomorskiej<sup>20</sup>.

Płyty miedziane znalazły się najprawdopodobniej w Rostocku, kiedy po śmierci Ernesta von Croya<sup>21</sup> w 1684 roku uległ parcelacji majątek ruchomy po Gryfitach. Od śmierci ostatniego panującego księcia Bogusława XIV w 1637 roku pieczę nad majątkiem sprawowała siostra Bogusława, Anna. Z kolei po jej śmierci opiekował się nim jej syn Ernest. Potem, zgodnie z testamentem rodowe dobra zostały podzielone, a część z nich „wyjechała” m.in. do Greifswaldu<sup>22</sup>. Druga taka „emigracja” dóbr materialnych na zachód miała zapewne miejsce po 1713/1720 roku, kiedy Szczecin opuścili Szwedzi, a granica szwedzko-pruska na Pomorzu przesunęła się na rzekę Pianę (Peene)<sup>23</sup>.

Zarówno pierwsze (1618) jak i drugie (1758) wydanie mapy jest obecnie bardzo rzadkie i na rynku antykwarycznym pojawia się sporadycznie. Egzemplarze znajdujące się w publicznych i prywatnych zbiorach są na ogół skleione i zdublowane płótnem, w rozmaitym – nie zawsze dobrym – stanie zachowania. Jest to podstawowy powód, dla którego nie ma możliwości dokładnego zbadania znaków wodnych papieru, a poprzez to podjęcie próby określenia cech charakterystycznych dla pierwszego lub drugiego wydania.

Pracownicy Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku Dorota Szymczak i Robert Kupisiński wyodrębnili trzy typy znaków wodnych<sup>24</sup>. Niestety, nie podjęli próby ich identyfikacji oraz nie wskazali, czy znaki te występują rozłącznie czy w ramach arkuszy jednej mapy. Poniżej zostanie dokonana próba ich interpretacji.

Jednym z wydzielonych znaków jest herb z wspiętym „wilkiem / lwem” i literami poniżej JAV / WOLFEG. Jest to papier z tzw. Dolnej Papierni w Wolfegg w Badenii-Wirtembergii. Litery JAV to monogram właściciela papierni Josepha Antona Unolda, działającego w latach 1740–1785. Wspięty wilk w herbie nawiązuje do herbu Wolfegg – kroczącego czarnego wilka pod książęcą koroną.

<sup>20</sup> J.C.C. Oelrichs, *Zuverlässige historisch-geographische Nachrichten vom Herzogthum Pommern und Fürstenthum Rügen...*, Berlin 1771, szczególnie s. 61–68.

<sup>21</sup> Ernest był ostatnim męskim potomkiem książąt pomorskich.

<sup>22</sup> Z. Boras, *Książęta Pomorza Zachodniego*, Poznań 1996, s. 362.

<sup>23</sup> W 1713 roku szwedzki Szczecin został zajęty przez „rozjemcze” wojska pruskie. Ich obecność miała być tymczasowa i miała zapewnić neutralność i ochronić miasto przed zniszczeniami wojennymi (III wojna północna). Jak się okazało, Prusacy Szczecin już nie opuścili, zaś postanowienia pokoju w Nystad i wzajemne ustalenia szwedzko-pruskie przyznały formalnie miasto Prusom.

<sup>24</sup> D. Szymczak, R. Kupisiński, op. cit., s. 182.

Bez wątpienia więc arkusze mapy z takim znakiem wodnym należą do wydania z 1758 roku.

Drugi wydzielony typ to lilia. Kwiat ten jest dość powszechnie występującym na papierze znakiem wodnym, stąd ustalenie jego proveniencji zdaje się być trudne, jeśli nie niemożliwe. Pewną wskazówką w interpretacji może być egzemplarz mapy, zakupiony w grudniu 2011 roku do zbiorów Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie. Jest to świetnie zachowany miedzioryt, a co najważniejsze – pozostał w formie pojedynczych arkuszy, niesklejonych, z nieprzyciętymi, pełnymi i szerokimi marginesami<sup>25</sup>. Mapa odbita jest na grubym, bardzo dobrej jakości papierze; na kilku arkuszach widoczne są znaki wodne w postaci lilii (jak w typie wyodrębnionym przez słupszczan). Biorąc pod uwagę fakt, że papier jest znakomitej jakości i w niczym nie przypomina znanego z przekazów „brudnego i brązowego” papieru ze Strugi, te egzemplarze także można uznać za wydrukowane w 1758 roku. A więc lilia mogłaby być kolejnym znakiem wodnym papieru użytego do drugiego wydania.

Monogramu GWB, trzeciego ze zidentyfikowanych znaków wodnych, nie udało się zinterpretować. Niewątpliwie jest to sygnatura właściciela papierni; złożony charakter liter może wskazywać także na osiemnastowieczne pochodzenie.

Czy wobec tego można podać jakieś wskazówki, które pozwoliłyby na identyfikację map z pierwszego wydania? Jakość papieru map podklejonych na płótnie jest bardzo różna, ona więc nie może być decydująca – chyba, że po badaniu laboratoryjnym papieru, choć przecież sposób jego wykonania w ciągu wieku nie musiał być znacząco różny. Być może w przyszłości w znanych egzemplarzach (także w polskich zbiorach<sup>26</sup>) uda się zidentyfikować znak wodny, który można przypisać podszczecińskiej papierni. Podaje go F. von Höfle, a za nim inni badacze: w podwójnym otoku wspięty Gryf, zaś wokół monogram: PIHZSP = Philippus Iulius Herzog Zu Stettin Pommern (ryc. 3). Znak ten był właściwy dla papierni w Strudze w czasie, gdy publikowana była mapa Lubinusa.

#### 4. Poprawność kartometryczna i treść

Skala średnia mapy obliczona dla części „kontynentalnej”, choć niejednolita na całej powierzchni, wynosi ok. 1:240 000<sup>27</sup>. W przypadku fragmentu przedsta-

<sup>25</sup> Mapa w postaci pojedynczych arkuszy przechowywana była w atlasie sztucznym, stąd jej bardzo dobry stan zachowania.

<sup>26</sup> W Polsce egzemplarze z dwóch oryginalnych (miedziorytniczych) wydań mapy Lubinusa znajdują się w zbiorach instytucji: Biblioteka PAN w Gdańsku; Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie; Biblioteka Narodowa w Warszawie; Biblioteka Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych UW w Warszawie; Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego; Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie; Muzeum Narodowe w Szczecinie (2 egzemplarze); Biblioteka Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni a więc łącznie 11 egzemplarzy.

<sup>27</sup> *Centralny katalog zbiorów kartograficznych w Polsce* (z. 5: *Wieloarkuszowe mapy topograficzne ziem polskich*, Wrocław i in. 1983, poz. 2) podaje skalę ok. 1:230 000 jako autorską Lubinusa oraz ok. 1:210 000 i 1:190 000 mierzoną w różnych kierunkach.

wiającego Rugię skala jest większa i wynosi ok. 1:192 000. Za zerowy przyjął Lubinus południk przechodzący przez przylądek Reykjanes w pobliżu Reykjavíku na Islandii. Stopnie zaznaczone są w ramce z podziałem na minuty (opisane co 10'), rysunek oparty jest na odwzorowaniu walcowym równoodległościowym siecznym, przez co linie równoleżników i południków są liniami prostymi<sup>28</sup>.



Ryc. 3. Znak wodny papierni w Strudze w okresie drukowania mapy E. Lubinusa (za: F. von Höbke, *Alte Papiermühlen...*)

Analizę dokładności geometryczno-matematycznej przeprowadzili Jan Szeliga oraz Bolesław Wolny<sup>29</sup>. B. Wolny wyodrębnił cztery strefy mapy, z których każda charakteryzuje się odmiennymi cechami kartograficznymi<sup>30</sup>. Wysnuł wniosek, że przy opracowywaniu mapy Lubinus posiłkował się nie tylko własnymi obserwacjami, ale także jakimiś materiałami (w tym kartograficznymi) o różnej dokładności. Wynikają z tego czasem dość znaczne różnice w skali oraz przesunięcia większych obszarów. Mankamenty te nie mają jednak wpływu na ogólną ocenę mapy, która stanowi mimo to jedno z najdoskonalszych dzieł kartograficznych początków XVII stulecia. J. Szeliga zwrócił uwagę na stosunkowo niewielkie błędy szerokości geograficznej. Jeszcze lepiej wygląda rzecz w odniesieniu do dokładności odległości, która średnio wynosi zaledwie  $\pm 2,73$  km<sup>31</sup>.

Treść geograficzna mapy jest niezwykle bogata. Zwraca uwagę rozbudowana sieć wodna, z reguły przedstawiona poprawnie, obejmująca rzeki i jeziora z próbą zaznaczenia ich głębokości. Na osi regionu – Odrze – po raz pierwszy spróbowano oddać skomplikowaną sytuację Międzyodrza w dolnym biegu rzeki w postaci podłużnych wysp, przeciętych kanałami w okolicy Szczecina. Istnieją jednak

<sup>28</sup> B. Wolny, *Południowe wybrzeże Bałtyku na mapie Księstwa Pomorskiego Eilharda Lubinusa z 1618 roku. Podstawowe ustalenia analizy geometryczno-matematycznej*, w: *Mapy południowego Bałtyku*, red. M. Stelmach, „Z dziejów Kartografii”, t. IX, Szczecin 1997, s. 68–71.

<sup>29</sup> J. Szeliga, *Analiza dokładności wybranych map wybrzeża polskiego z XVII i XVIII wieku*, „Zeszyty Geograficzne WSP w Gdańsku”, r. X, 1968, s. 39–46; B. Wolny, op. cit., s. 67–91.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 85, ryc. 11.

<sup>31</sup> J. Szeliga, op. cit., s. 42–45.

takie fragmenty mapy, gdzie elementy hydrografii wyrysowane są w odbiciu lustrzanym. Badania Krzysztofa Siedlika wykazały, że dotyczy to przede wszystkim rzeki Dziwnej (szczególnie jej ujścia), Iny w okolicach Suchania, być może także Krąpieli, jezior Miedwia, Będgoszczy i Płonia. Tego typu błąd może wskazywać, że jest to wina rytownika; mogło być jednak i tak, że dostał niekompletny rysunek od Lubinusa, lub że mapa rysowana była fragmentami na luźnych kartach, niepokrywających się z poszczególnymi arkuszami mapy.

Obok sieci wodnej narysowane są większe i mniejsze kompleksy leśne ze zindywidualizowaną w pewnym stopniu charakterystyką drzewostanu (wielkość, rodzaj). Wzniesienia mają formę charakterystyczną dla map epoki pojedynczych i grupowo oddanych kopczyków, cieniowanych od wschodu, w niektórych miejscach z nazwami (np. na południe od Dąbia).

Najistotniejszym jednak elementem mapy są punkty osadnicze, których jest ponad 3000 (na dotychczasowych mapach ich liczba nie przekraczała 80)<sup>32</sup>. Otrzymały one wielostopniowe, zróżnicowane sygnatury: od kółka po rozbudowaną wedutę z kilkoma wieżami, przy czym raczej nie występuje tu indywidualizacja lecz podkreślenie wielkości i znaczenia miejscowości; w kilku miejscach pozostały niepodpisane sygnatury. Oprócz wsi, miast i miasteczek naniesiono także m.in. klasztory, zamki książęce, owczarnie, folwarki, młyny, wiatraki i piernie oraz „stacje wodociągowe” (*Wasserkunst*). Na Rugii pokazano sieć dróg, jednak na części „kontynentalnej” mapy pojawiają się one szczątkowo, np. w okolicach Bytowa droga prowadząca w stronę Gdańska (*via versus Dantiscum*). Granice Księstwa oddane są linią kropkowaną tam gdzie przebiegają łądem częściowo biegną rzekami i w tej sytuacji nie są wyróżnione.

Oprócz powyższych próbę analizy fragmentu mapy z punktu widzenia badacza krajobrazu kulturowego podjęła Joanna Plit<sup>33</sup>. To ciekawa i zachęcająca próba, która stać się mogła kolejnym przykładem na interdyscyplinarność historii kartografii oraz dowodem na wartość dawnej (przez autorkę nazywanej „starą”!) mapy jako przedmiotu badań. Niestety, ilość błędów merytorycznych dotyczących podstawowych informacji o mapie i okolicznościach jej powstania stawia przedstawione wnioski pod znakiem zapytania, stąd w tym miejscu nie będziemy ich referować, pozostawiając to zagadnienie do pełniejszego opracowania w przyszłości.

## 5. Ikonografia mapy

Mapa zaopatrzona jest w szereg charakterystycznych dla epoki programów ikonograficznych, podanych ze smakiem i ogromnym kunsztem, zapewne nie tylko

<sup>32</sup> M. Stelmach, *Eilhardus Lubinus...*, s. 52.

<sup>33</sup> J. Plit, *Mapa Hennebergera i mapa Lubinusa jako źródło informacji o stanie środowiska geograficznego na przełomie XVI i XVII w. Studium metodyczne*, w: *Źródła kartograficzne w badaniach krajobrazu kulturowego*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego”, nr 16, 2012, s. 33–47.

rytownika (choć w kilku przypadkach jego inwencji nie możemy wykluczyć), ale i samego autora mapy. Zwracają uwagę przede wszystkim ozdobne i rozbudowane drzewa genealogiczne: mniejsze książąt rugijskich, umieszczone na zachód od Rugii oraz książąt pomorskich (wołogoskich i szczecińskich), dużo bardziej ozdobne i rozbudowane, wkomponowane w centralną część mapy, na Bałtyku. Jak wskazywał Edward Rymar, drzewo genealogiczne książąt pomorskich zostało opracowane na podstawie kunsztownego drzewa kanclerza Martina Marstallera z 1593 roku<sup>34</sup>. Jednocześnie sugerował, że wizerunki nie mają wielkiej wartości dokumentacyjnej<sup>35</sup>. O ile ich schematyzm pozwala na wysunięcie tezy, że powstały w tym samym czasie, o tyle puste miejsca mogą wskazywać, że zostały oparte na jakichś wizerunkach, którymi dysponowano na książęcym dworze, a nie są tylko wytworem wyobraźni artysty. Potwierdza takie przypuszczenie także pozostawienie pustych miejsc w drzewie książąt rugijskich.

W bordiurze mapy zwracają uwagę dwa pasy: szerszy, z widokami miast oraz dużo węższy – z herbami władztw i rodzin szlacheckich Pomorza. Zarówno jeden jak i drugi zbudowane są wedle przemyślanego schematu.

W przypadku widoków miejscowości, których łącznie jest 49, wiadomo, że autorem części z nich (głównie leżących na wschód od Odry) był brabancki malarz Hans Wolfart. Choć Ewa Gwiazdowska wystawiła niską ocenę jego przedstawieniu Szczecina<sup>36</sup>, nie można zapominać, że dla wielu miast pomorskich wizerunki Wolfarta (oraz inne, nieznanymi autorów) stały się bądź jedynymi, bądź podstawowymi prezentacjami na kolejnych kilkadziesiąt lat.

Widoki miast ułożone są w dwóch naprzeciwnych ciągach, których osią jest bieg Odry, a rozdziela je owalna rama z tytułem; na lewo od tegoż tytułu, umieszczonego centralnie na środkowych arkuszach mapy, znajdują się miasta lewo-brzeżne, na prawo – prawobrzeżne. W dwóch przypadkach nastąpiło odejście od tej zasady: Szczecin, leżący na lewym brzegu Odry znajduje się po prawej stronie mapy<sup>37</sup>, Gryfino po lewej, choć położone jest na prawym brzegu rzeki. Wolfart wykonał wizerunki (w tym plany): Szczecina, Stargardu, Słupska, Trzebiatowa, Gryfic, Gartz, Sławna, Białogardu, Kamienia Pomorskiego, Dąbia, Szczecinka, Lęborka, Kołobrzegu, Koszalina, Darłowa i Bytowa<sup>38</sup>. Autora (-ów) pozostałych widoków nie udało się dotychczas zidentyfikować.

Badania archeologiczne Przemysław Krajewskiego wykazały znaczną dokładność wykonania planu Dąbia. Wolfartowski plan miasta znakomicie pokrywa się ze współczesną mapą topograficzną. Jest kartometryczny, oddaje charakter zabudowy kwartałów, a budynki wykazują cechy indywidualne, potwierdzone

<sup>34</sup> E. Rymar, op. cit., s. 21.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> E. Gwiazdowska, *Widoki Szczecina. Źródła ikonograficzne do dziejów miasta od XVI wieku do 1945 roku*, Szczecin 2001, s. 91.

<sup>37</sup> W przypadku Szczecina chodziło zapewne o kompozycję bordiury i dodatkowe podkreślenie znaczenia czterech najważniejszych miast pomorskich (kolejno): Greifswaldu, Rostocku, Szczecina i Stargardu.

<sup>38</sup> M. Stelmach, *Eilhardus Lubinus...*, s. 48.

wykopaliskami archeologicznymi<sup>39</sup>. To wskazuje, że plany zamieszczone na mapie Lubinusa powstały na podstawie istniejących materiałów kartograficznych lub dokładnych opisów katastralnych.

W drugim, znacznie skromniejszym pasie bordiury umieszczono 349 herbów szlacheckich, ułożonych alfabetycznie od środka w przeciwną stronę do ruchu wskazówek zegara. Wbrew informacjom podanym przez Mieczysława Stelmacha, że zbieranie herbów zakończyło się w styczniu 1616 roku, był to jeden z ostatnich elementów, o które Lubinus uzupełniał mapę jeszcze w roku następnym, co odnotowuje w swoim dzienniku wspomniany wyżej Filip Heinhofer<sup>40</sup>. Herby rodowe poprzedza 5 wyróżnionych: biskupstwa kamieńskiego, zakonu joannitów w Słońsku (którego na Pomorzu książęta byli przełożonymi), kapituły kamieńskiej, hrabiów von Eberstein i baronów von Puttbus jako najbogatszych i mających najrozległejsze dobra. Pośród wszystkich pól 22 są puste, choć zostały podpisane. Powszechnie znane są problemy z pozyskiwaniem herbów od rodzin szlacheckich, co być może spowodowane było pauperyzacją szlachty z jednej strony, a małym zainteresowaniem (świadomością potrzeby) z drugiej<sup>41</sup>. Wiadomo też, że Lubinus korzystał z jakiegoś herbarza, być może Johanna Ambrosiusa Siebmachera, wydanego drukiem w 1605 roku. Pośród prezentowanych herbów zdarzają się także pomyłki<sup>42</sup>.

Oprócz tych w drzewie genealogicznym, portrety ostatnich książąt pomorskich, ujęte w owalne medaliony, zostały umieszczone w prawym dolnym rogu mapy. Za najważniejszego (umieszczony pośrodku u góry) uznano Filipa II, inicjatora wykonania mapy<sup>43</sup>. Poniżej znajdują się konterfekty księcia wołoskiego Filipa Juliusza i młodszego brata Filipa II – Franciszka. Najniżej umieszczono kolejnych, młodszych braci Filipa II: Ulryka (najmłodszego) oraz Bogusława XIV (później ostatniego Gryfitę na książęcym tronie). Pośrodku, między portretami w owalnym kartuszu znajduje się złożony, dziesięciopolowy herb Księstwa Pomorskiego, mający symbolizować jedność państwa.

Herby poszczególnych władztw z herbu złożonego zostały rozwinięte poniżej na draperii, przy czym w kilku przypadkach kroczący gryf zwrócony jest w przeciwną stronę niż powyżej. Także czerwone pole herbu zostało umieszczone na draperii i podpisane *Blutfahn*. Jest to symbol prawa miecza, pierwotnie zastrzeżonego dla cesarza, a z czasem przenoszonego na jego wasali, polegającego na możliwości zarządzania tzw. kar krwi (ścinanie, okaleczanie itp.) a więc najwyższej formy jurysdykcji przynależnej pomorskim książętom.

Po obu stronach portretu Filipa II umieszczono alegorie: z lewej półnaga postać trzyma wagę i miecz oraz palmę. Ma to oznaczać pierwszeństwo księcia wobec

<sup>39</sup> Wyniki badań zostaną opublikowane w 4 (2013) numerze „Przeglądu Zachodniopomorskiego”.

<sup>40</sup> *Filipa Heinhofera...*, s. 65; M. Stelmach, *Eilhardus Lubinus...*, s. 49.

<sup>41</sup> Zob. K. Chojnacka, *Z kartografii pomorskiej XVII wieku*, „Przegląd Zachodni”, r. VII, 1951, nr 1/2, s. 270–274; M. Stelmach, *Eilhardus Lubinus...*, s. 49.

<sup>42</sup> P. Hanow, *Ein Irrtum Lubins*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertums-kunde”, Jhrg 40, 1932, Nr. 1, s. 8–11.

<sup>43</sup> W toku prac miedziorytniczych książę zmarł, dlatego pod jego podobizną umieszczono notkę: † Anno 1618. 3 Feb.

braci, a zarazem człowieka męznego i sprawiedliwego. Po prawej znajduje się podobna postać, tyle że pisząca w księdze: *Iustitia et Pietas tutissima Pri[n]cipis arma* (Sprawiedliwość i Pobożność najpewniejszym orężem książąt). Ta alegoria odnosi się już do wszystkich Gryfitów, sposobu ich współdziałania i panującej w domu zgody.

Symbolika zawarta na mapie daje pole do pracy zarówno dla historyków kartografii (obok portretu Lubinusa znajdziemy liczne przyrządy miernicze, którymi się posługiwał), jak i dla historyków żeglugi w epoce nowożytnej, które obszernej zreferowano już w innej publikacji<sup>44</sup>. Oto na Bałtyku i na Zalewie Szczecińskim, oprócz rozbudowanej róży wiatrów, mamy większe i mniejsze jednostki pływające, oddane z wielką pieczołowitością, dające możliwość analizy detali. Obrazu dopełniają liczne, typowe dla manieri barokowej kartografii panoplia, narzędzia rolnicze i rybackie, symbole rozwoju kultury i sztuki.

Uzupełnieniem ikonografii jest siedmioszpaltowy tekst, zawierający opis regionu oraz wykaz miast i spis ryb łowionych na Pomorzu<sup>45</sup>.

## 6. Atlasowe redukcje mapy i wydania faksymilowe

Atrakcyjność mapy z jednej strony, a wprowadzenie Pomorza do teatru działań wojny trzydziestoletniej z drugiej spowodowały, że już w końcu lat dwudziestych XVII stulecia dokonano redukcji mapy do formatu atlasowego. Pierwsze takie wydanie ukazało się w oficynie Jodocusa Hondiusa w roku 1630 (z adresem Hondiusa) oraz w tym samym roku, po sprzedaniu płyt miedziorytowych, w pierwszym atlasie wydanym przez oficynę Blaeua (z nowym adresem)<sup>46</sup>. Mapa, rytowana przez Salomona Rogiersa, wydawana była bez zmian w innych atlasach tej oficyny aż do lat sześćdziesiątych XVII wieku. Zmniejszona i uproszczona stanowiła podstawę map Pomorza publikowanych w różnych dziełach przez niemieckiego wydawcę Matthaeusa Meriana<sup>47</sup>.

Po sprzedaży płyt Hondiusa, a następnie przejęciu oficyny przez Joannesa Janssoniusa postanowiono wykonać nową matrycę do mapy Pomorza. Zachowała ona formę pierwszej, została jednak wzbogacona portretem Bogusława XIV oraz ozdobnym kartuszem z kilkunastką legendą, zaś w treść ingerował (w bardzo minimalnym stopniu) pomorski szlachcic Friedrich Palbitzke. Ta z kolei mapa została wydana po raz pierwszy w 1633 roku. Z czasem płyta trafiła do spadkobiercy Janssoniusa – Janssona-Waesberghe i z dodaną siatką (z jednoczesnym

<sup>44</sup> Analizę symboliki morskiej dano w: R. Skrycki, *Elementy nautyczne i związane z symboliką morską na mapach Pomorza Zachodniego XVI – XVIII wieku*, „Stargardia”, t. IV, 2004, s. 149–165.

<sup>45</sup> Oryginalne brzmienie i tłumaczenie Jolanty Świątkowskiej zostało opublikowane w: „Nautologia”, t. XXVIII, 1993, nr 1, s. 13–15 (jednak bez części zawierającej wykaz ryb).

<sup>46</sup> M. Stelmach, *Pomorze i Szczecin na dawnych mapach, planach i widokach. Katalog wystawy*, Szczecin 1998, s. 24, poz. 16; C. Koeman, *Atlantes Neerlandici*, vol. I, Amsterdam 1967, s. 76.

<sup>47</sup> M.in. w *Topografii Brandenburgii i Pomorza* Martina Zeillera (Frankfurt n. M. 1652).

przesunięciem południka zerowego) opublikowana w Oxfordzie w 1681 roku przez Stephena Swarta i Mosesa Pitta.

Atlasowa mapa Lubinusa była podstawą wielu naśladownictw zarówno dla atlasów folio jak i wydań kieszonkowych. Funkcjonowała na rynku jednocześnie z mapą Pomorza i Brandenburgii Eliasa Camerariusza (I wyd. 1585), stąd czasem oba te wizerunki dublują się lub funkcjonują zamiennie w ramach jednego wydawnictwa. Służyła także za wzór dla map luźnych lub załącznikowych do dzieł o charakterze nieatlasowym. Tu szczególnie uwagę zwraca mapa Johanna Michaelisa, będąca ilustracją do jego historii kościoła na Pomorzu. Ozdobiono ją z tego powodu portretami św. Ottona, który chrystianizował Pomorze oraz reformatora Johanna Bugenhagena. Oprócz portretów umieszczono wizerunki ośmiu miast pomorskich: Stralsundu, Szczecina, Greifswaldu, Stargardu, Kołobrzegu, Słupska, Anklam i Gryfic.

W latach osiemdziesiątych XVII stulecia pierwowzór mapy Lubinusa został w Amsterdamie przerobiony przez Frederika de Witta i dał początek nowej „serii” map, charakterystycznych dla oficyn niderlandzkich oraz niemieckich (m.in. Homanna). Spośród tych ostatnich w drugiej połowie XVIII wieku Albrecht Carl Seutter wydał adaptację mapy Lubinusa, pozbawioną dodatków ikonograficznych, wrytowaną na sześciu płytach.

Sama mapa Lubinusa w oryginalnej formie doczekała się w XX wieku kilku wydań faksymilowych, z których pierwszym była inicjatywa szczecińskiego Towarzystwa Historii Pomorza i Starożytności (1926); do tej edycji komentarz napisał A. Haas. Po ponad półwieczu w Lüneburgu ukazało się kolejne wydanie, również opatrzone komentarzem A. Haasa, zaś przysposobione do druku przez E. Jägera i M. Vollacka (1980). Dwukrotnie wydano ją także z inicjatywy Archiwum Państwowego w Szczecinie (1989 i 1990), jednak w stosunkowo niewielkich nakładach.

**Słowa kluczowe:** kartografia pomorska, Eilhard Lubinus, historia nowożytna Pomorza, kultura pomorska

## **The Eilhard Lubinus Great Map of Pomerania: Current state of knowledge and new findings**

### **S u m m a r y**

The 1618 map of Pomerania by Eilhard Lubinus (second edition: 1758) has a relatively rich literature. The fundamental work, written by M. Stelmach (*Eilhardus Lubinus i jego wielka mapa Pomorza Zachodniego – Eilhardus Lubinus and his Great Map of Western Pomerania*, Szczecin 2000), provides the essential facts relating to its origination, and provides information about the map's geographic accuracy. Numerous articles, also by

pre-war authors, cast light on various aspects of the map's usability, for instance in regional studies.

Meanwhile, nearly all authors skip the problem of printing in the case of this map. They either shyly talk about Amsterdam as the place of publication or decide not to raise the issue at all. However, in order to appreciate the uniqueness of the Lubinus map, it is crucial to investigate where it was printed. The article argues that the map was printed in Szczecin.

On the margin of the discussion regarding the printing location, an attempt is made to identify the features which distinguish the 1618 edition from the 1758 one. As a point of departure, the author refers to the map recently purchased (December 2011) for the Pomeranian Dukes' Castle in Szczecin. The condition of that map allows researchers to identify certain qualities characteristic of the 1758 edition.

**Key words:** Pomeranian cartography, Eilhard Lubinus, modern history of Pomerania, Pomeranian culture